



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(905)**

108. posiedzenie  
Komisji Praw Człowieka  
i Praworządności  
w dniu 14 września 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 39. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw.

*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 28)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Romaszewski)*

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Rozpoczynamy posiedzenie komisji poświęcone rozpatrzeniu zgłoszonych w czasie posiedzenia plenarnego poprawek do ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Została zgłoszona jedna poprawka senatorów Bieli i Gałkowskiego.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma referentów. Nie wiem, może pani ich zastąpi.

*(Głos z sali: Jeszcze minutę, może zaczekajmy. Tymczasem pałą.)*

Minutę? Minuta wybije i po prostu poproszę panią.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak, bardzo proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

O, mamy referenta. Bardzo proszę.

Panie Senatorze, wobec tego z marszu opowie nam pan o tym, co pan chciał zawrzeć w swojej poprawce.

**Senator Adam Biela:**

Proszę państwa, poprawka złożona przeze mnie i pana senatora Gałkowskiego zmierza do tego, żeby przy okazji procedowania prac nad tą ustawą wprowadzić również zamysł z projektu senackiego, który od półtora roku leży w Sejmie. Jest zawarty w druku nr 602 i podobnie jak projekt senacki dotyczący ustawy o porządkowaniu ksiąg wieczystych nie został skorelowany z innym projektem, który przyszedł już do Senatu. Ten przepis zawiera się w druku nr 2141, który jest sprawozdaniem Komisji Infrastruktury. To jest ostatnia wersja. Właśnie został on żywcem wzięty z art. 9 tej wersji i dostosowany do formy przepisów nowelizowanej ustawy. To tyle, jeśli chodzi o drogę. W moim przekonaniu szkoda, że na etapie prac sejmowych nie dochodzi do takiej korelacji.

Ten przepis mówi o bardzo ważnej grupie, grupie użytkowników wieczystych, która powstała pierwotnie na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości. Ustawa ta dotyczyła wyłącznie nieruchomości położonych na Ziemiach Odzyskanych, miała być uregulowaniem tej kwestii wobec nieuporządkowanych do końca kwestii własnościowych na tych terenach.

W niektórych gminach ta ustawa została zrealizowana, w niektórych z jakichś trudnych do zrozumienia powodów nie zdołano tego uczynić. Tymczasem wprowa-

---

dzono przepisy ustawy z 2005 r., na mocy których dotychczasowa ustawa utraciła moc. Dlatego wobec osób powołanych z mocy samego prawa do uzyskania własności nieruchomości nie wykonano przepisów tej ustawy. Jest to więc sytuacja dosyć ciekawa z punktu widzenia doktryny prawa, tutaj są prawnicy, że stanowiony przepis nie jest wykonywany ze względu na jakiś woluntaryzm urzędników, którzy uważają, że w niektórych gminach można go wykonać, w innych – że nie. Przypominam, że przepisy tej ustawy nie były przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, sytuacja jest następująca. Rozumiem intencje panów senatorów, aby przywrócić możliwość nieodpłatnego przekształcenia na rzecz wszystkich osób, objętych ustawą z 2001 r. Oczywiście można dyskutować, czy wolno podważać równość wobec prawa dlatego, że wobec jednych – jak pan senator mówił – ustawa została wykonana, a wobec innych nie. Można powiedzieć w ten sposób: ustawa była wykonywana wobec wszystkich, ale problem polega na tym, że tam trzeba było decyzji administracyjnych, które musiały uzyskać walor ostateczności, a następnie prawomocności w tym znaczeniu, żeby nie były zaskarżalne do sądu administracyjnego. Tak się po prostu nie stało, dlatego że ta ustawa z 2001 r. była bardzo...

*(Senator Adam Biela: Panie Ministrze, przepraszam. Można?)*

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Może niech pan minister dokończy swoją wypowiedź.

**Senator Adam Biela:**

Nie była to decyzja administracyjna, Panie Ministrze, było to stwierdzenie aktu, który nastąpił z mocy samego prawa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Nie, Panie Senatorze, przepis brzmi tak: „Osoby fizyczne, będące w dniu 26 maja 1990 r. oraz w dniu wejścia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi lub współużytkownikami wieczystymi nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub stanowiących nieruchomości rolne, nabywają z mocy prawa własność tych nieruchomości z dniem, w którym decyzja, o której mowa w ust. 3 stała się ostateczna”. Walor uzyskania ostateczności decyzji miał tutaj rozstrzygające znaczenie, jeżeli chodzi o przejście prawa własności.

Kontynuując. Ta ustawa była mocno krytykowana. W doktrynie wskazywano, że de facto nie da się jej zrealizować bez usunięcia zawartych tam bardzo poważnych błędów legislacyjnych.

Proszę państwa, na czym polegał problem? Ustawa była zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego, jednak została zmieniona zanim Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie, ale problemem, który był podstawą orzeczenia, była właśnie kwestia nieodpłatności przekształcenia użytkowania wieczystego.

Teraz chciałbym zwrócić uwagę na to, jak wygląda kwestia naszego projektu. Otóż w naszym projekcie część osób też podlega nieodpłatnemu przekształceniu, ale duża część użytkowników wieczystych uzyskuje czy uzyska dziewięćdziesięcioprocentową bonifikatę. Poza tym będą również tacy użytkownicy wieczyści, którzy uzyskają pięćdziesięcioprocentową bonifikatę. Już te rozwiązania, biorąc pod uwagę dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wzbudziły bardzo poważną dyskusję na forum zarówno komisji sejmowej, jak i na posiedzeniu plenarnym. Wielokrotnie to podnoszono i naprawdę z wielkim trudem broniłem pozycji, że jest szansa wybrnięcia z zarzutów, jakie mogą zostać postawione tutaj przez Trybunał Konstytucyjny. Powoływałem się na zmniejszenie się dochodów uzyskiwanych przez jednostki samorządu terytorialnego z użytkowań wieczystych itd., na dobro mieszkańców itd.

Jeżeli dzisiaj wprowadzimy tak daleko idące rozszerzenie nieodpłatności przekształcenia użytkowania wieczystego, a to jest bardzo daleko idące rozszerzenie, to naprawdę uważam, że zarzut niekonstytucyjności, jaki może zostać podniesiony czy stwierdzony przez Trybunał Konstytucyjny, staje się bardzo realny, bo wracamy de facto do sytuacji, co do której kiedyś Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się negatywnie, bo Trybunał Konstytucyjny już raz się wypowiedział negatywnie wobec tego typu przekształceń. Dlatego też jesteśmy zdecydowanie przeciwni przyjęciu takiej poprawki, zwłaszcza że jest tu pewien problem, iż pozostaje ona w konflikcie z naszym projektem. Jeżeli bowiem państwo wezmą pod uwagę zmianę, którą proponujemy w art. 1 pkt 2 projektu, dotyczącą zmiany w art. 4 pkt 9 ustawy, to tutaj jest zapis o bonifikacie: „Osobom fizycznym, które prawo użytkowania wieczystego uzyskały przed dniem 5 grudnia 1990 r., oraz ich następcom prawnym organ właściwy do wydania decyzji udziela na ich wniosek pięćdziesięcioprocentowej bonifikaty od opłaty, o której mowa w ust. 1”.

Przepis zaproponowany przez panów senatorów nie jest skorelowany z brzmieniem tego przepisu, w jakim on został zaproponowany. Poza tym chciałbym jeszcze raz podkreślić – jest zasadniczy problem, jeżeli chodzi o konstytucyjność. Uważamy, że wprowadzenie tego przepisu spowoduje znacznie, znacznie zwiększone prawdopodobieństwo stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności takiego rozwiązania. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa: osobiście mam jeszcze wątpliwość proceduralną. Pamiętajmy, że jest to przeszczep z projektu, który w tej chwili znajduje się w Sejmie, nad którym Sejm jeszcze do końca nie procedował. Czyli wyciągamy jakiś jeden przepis, omijając procedurę sejmową, i wstawiamy go do tej ustawy. Mam poważną wątpliwość co do tego, czy nie zostanie stwierdzone, że takie działania są niedopuszczalne, niezgodne z zasadami prawidłowej legislacji.

### **Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Pozwolę sobie nie zgodzić się tutaj z panem ministrem. Po prostu Sejm nie jest łaskawy dla naszych projektów i jeżeli potrafimy coś przeprowadzić włączając to do

innej ustawy, to oczywiście należy to zrobić, bo są gigantyczne ilości senackich ustaw, które leżą, które nigdy nie zostały wprowadzone do porządku dziennego, nie mówiąc już o tym, że na przykład Karta Polaka leży osiem lat, bo cały czas tak się to jakoś składało. Tutaj akurat jest to problem Regulaminu Sejmu, który w sposób dosyć dowolny traktuje inicjatywę.

Chciałbym natomiast wyjaśnić jedną rzecz. Może by można było pójść w inną stronę? W tej chwili nie możemy tego zrobić, ale czy osobom, które nie zostały uwłaszczone zgodnie z ustawą, przysługuje roszczenie do Skarbu Państwa, w związku z zaniedbaniem?

*(Senator Adam Biela: To by się dopiero zaczął cyrk, rzeczywiście.)*

Po prostu nie wykonano ustawy, wobec tego czy tego rodzaju roszczenie... W tym momencie Trybunał Konstytucyjny niewiele ma do powiedzenia akurat.

Bardzo proszę.

**Senator Adam Biela:**

Proszę państwa, na tematy proceduralne pan przewodniczący już się tu wypowiedział.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Przepraszam, bo można by wobec tych osób te niewielkie stosunkowo koszty pokryć po prostu ze Skarbu Państwa.

**Senator Adam Biela:**

Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz powiedzieć, że Trybunał materii tej ustawy nie rozpatrywał. Wypowiadał się na temat materii ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności, ta zaś różni się od tej zasadniczo, Panie Ministrze, mianowicie zakresem podmiotowym. Otóż zakres podmiotowy jest w tej ustawie ograniczony tylko do osób, które nabyły prawo użytkowania wieczystego przed 1990 r. Nie ma też żadnej kolizji z przepisami art. 4 nowelizowanej ustawy, gdyż te obejmują ten sam zakres podmiotowy, lecz przedmiotowo mogły być one użytkownikami wieczystymi nieruchomości wykorzystywanych do jakiegokolwiek celu. Te przepisy dają bonifikatę w tym zakresie.

W projekcie senackim ściśle trzymamy się tego, co było tam ustalone. Chodzi więc o spełnienie następujących warunków koniunkcyjnie powiązanych. Po pierwsze, nabycie prawa użytkowania wieczystego przed 1990 r. Po drugie, wykorzystywanie dla celów rolnych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe. To są łączne warunki, które musi spełnić osoba wnioskująca o nieodpłatne nabycie, a przedmiot regulowany w art. 4, o którym był łaskawy mówić pan minister, ma szerszy zakres przedmiotowy i podmiotowy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista w Wydziale Prawa Cywilnego  
w Departamencie Legislacyjno-Prawnym  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Paszka:**

Łukasz Paszka, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Pan senator podniósł, że nowelizowana ustawa i ulga w niej przewidziana ma szerszy zakres przedmiotowy. Ale trzeba jeszcze porównać to z ustawą w pierwotnym brzmieniu. Nie ma tam mowy o nieruchomościach rolnych, nieruchomościach zabudowanych lub przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Tak więc zakres przedmiotowy tak naprawdę nie jest dużo szerszy. Bo tu zgodnie...

**Senator Adam Biela:**

Na przykład nie ma garaży, nieruchomość może być wykorzystywana w celu gospodarczym i można przyjmować regulację art. 4. To zaś, o czym jest mowa w naszym przedłożeniu tej poprawki, dotyczy dokładnie enumeratywnie wyliczonych warunków powiązanych koniunkcyjnie, tych, które są tam zawarte, a nie innych, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Nie, nasza ustawa w ogóle nie obejmuje nieruchomości przeznaczonych na cele gospodarcze, z wyjątkiem tych, które były przewidziane w dekrete warszawskim. To jest jakiś błąd.

**Senator Adam Biela:**

Panie Ministrze, obejmuje. Proszę przeczytać dokładnie brzmienie art. 4 w ustępie, który mówi o dacie nabycia nieruchomości. Jest to ust. 9. Bardzo panów proszę, żeby respektować nasz senatorski projekt, który czeka od półtora roku i nie można się doprosić o jego zrealizowanie. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

No tak, Panie Senatorze, ale trzeba pamiętać o tym, że my nie zmieniamy przepisu art. 1 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy, który jest w ogóle pierwszym przepisem wprowadzającym do całej ustawy. W nim jest napisane wyraźnie: „Osoby fizyczne, będące w dniu wejścia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub zabudowanych garażami albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych, mogą wystąpić z żądaniem...” itd. Ta ustawa nie obejmuje wszelkich nieruchomości. Dlatego kiedy ją zmieniamy, to nawet jeżeli w ust. 9 art. 4 nie ma już odwołania i wyliczenia, wiadomo, że ta ustawa nie obejmuje innych nieruchomości, czyli ten punkt również nie może rozszerzać tego na inne nieruchomości poza tymi, które są wymienione w art. 1, który, powtarzam, nie zostaje zmieniony w wyniku wprowadzenia naszego projektu.

**Senator Adam Biela:**

Nawet jeśli faktycznie można by się zgodzić na zakres przedmiotowy i osobowy, to nie można się zgodzić, że w cywilizowanym państwie warunki, które zostały określone na nabycie prawa własności nieruchomości, wobec jednych są realizowane, wobec innych zaś w dowolny sposób nie, nie można się tego było doprosić. Taka sytuacja jest nie do pomyślenia. Przypomina stan anarchii, z czym nie można się zgodzić. Dziękuję bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Nie wchodząc w intencje czy sens proponowanych poprawek mam pewien dyskomfort – przecież poruszamy się w bardzo poważnej przestrzeni, to znaczy rodzi to ogromne reperkusje prawne natury własnościowej itd. Mnie się wydaje, że tego rodzaju akcje są bardzo nieprzemyślane i niebezpieczne. Dzisiaj nie mogę podjąć świadomie decyzji w tej sprawie. Respektując słuszność kierunku myślenia pana senatora, po prostu nie jestem przygotowany do decyzji, która na przestrzeni całego kraju spowoduje bardzo poważne konsekwencje.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Może jeszcze dodam, aby państwo wzięli pod uwagę, że ta projektowana zmiana dotyczy przecież wszystkich nieruchomości objętych użytkowaniem wieczystym przed 1990 r., a to jest większość nieruchomości objętych użytkowaniem wieczystym. Po 1990 r. użytkowanie wieczyste dla osób fizycznych nie było już tak częstym zjawiskiem, to znaczy oddawanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste, czyli powstawanie nowych użytkowań wieczystych na gruntach, na których do tej pory ich nie było. Zdecydowana większość użytkowań wieczystych powstała przed rokiem 1990. Zatem tak naprawdę to jest potężne rozszerzenie zakresu podmiotowego tej ustawy, jeżeli chodzi o przekształcenie nieodpłatne. Tutaj naprawdę możliwość stwierdzenia niekonstytucyjności tego rozwiązania jest ogromna. Będzie to bardzo trudne do obrony, biorąc pod uwagę wcześniejsze orzecznictwo.

Jeszcze raz powiem, Panie Senatorze: wiem o tym, zdaję sobie sprawę z tego, że Trybunał Konstytucyjny nie wypowiedział się w stosunku do ustawy z 2001 r., jednak ustawa ta była zaskarżona do trybunału, ale została zmieniona i w związku z tym Trybunał Konstytucyjny o niej nie orzekał, bo nie orzekał już w stosunku do uchylonych przepisów, które nie obowiązywały. Dziękuję.

**Senator Adam Biela:**

Dlatego nie orzekał, że one po prostu zostały poprawione. Proszę państwa, ponad 70% tych nieruchomości znajduje się na Ziemiach Odzyskanych, według orientacji, według wykonywanych ekspertyz. Wobec tego, skoro mamy określone trudności natury cywilistycznej, politycznej, sądowej, mieliśmy w Senacie dyskusję z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego właśnie na ten temat, wydaje mi się, że powinny być jasno sprecyzowane przepisy.



Domagano się tego w znowelizowanej ustawie, która weszła w życie wraz z uchwaleniem art. 15 ustawy z 13 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Tam niedoprecyzowany właśnie art. 15 nie mówił o nieodpłatności, dlatego było to przedmiotem kontrowersji. Biuro Legislacyjne zarówno nasze, jak i sejmowe mówiło, że należy to wyklądać, iż jest to nieodpłatne, skoro nie ma określonej procedury odpłatności. Jednak były różne interpretacje. Z tego względu nasz wysiłek idzie w kierunku ujednoczenia i zwiększenia jasności przepisów, żeby nie było żadnych wątpliwości, jaka ma być procedura. Sądzę, że jesteśmy w sytuacji, iż możemy o tym zdecydować i taka jasność może od dzisiaj nastąpić. Dziękuję bardzo.

*(Brak nagrania)*

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Hanna Kaśnikowska:**

...zrobiona dziwna konstrukcja, o której pan senator Gałkowski mówił w swoim wystąpieniu w Senacie, że on w zasadzie zastanawia się, jak ma to rozumieć, czy oni nabyli prawo do nieodpłatnego przekształcenia z mocy ustawy?

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Z decyzji.)*

Czy z tej decyzji? Ta konstrukcja tworzy coś bardzo dziwnego. Wcześniejsze rozwiązania prawne wyglądały w ten sposób, że nabywali oni prawo z mocy ustawy z chwilą jej wejścia w życie, a decyzja administracyjna w tej kwestii...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...zwykle była deklaratoryjna. Mogła być później, ale stwierdzała fakt. Tu natomiast wprowadzono konstrukcję, co do charakteru której musi się wypowiedzieć dużo mądrych głów prawniczych. Tu ustawa niby to mówi, że z mocy samego prawa, a tak naprawdę mówi, że z mocy decyzji, bo jeżeli jej nie ma, to nie ma i wpisu.

*(Głos z sali: Tej decyzji nie ma.)*

I to jeszcze uzależnia się od ostateczności tej decyzji. Czyli tworzy się taką dziwną hybrydę...

*(Senator Adam Biela: Ustawodawczą.)*

...że mnie, skromnemu legislatorowi, trudno jest w tej chwili tak ad hoc dokonać oceny prawnej tej konstrukcji.

**Senator Adam Biela:**

Przypominam, że dostaliśmy tę ustawę o takiej konstrukcji w sytuacji, kiedy należało uchwalić ustawę o kształtowaniu się ustroju rolnego, nie mając w Senacie żadnej możliwości zgłaszania poprawek. Przypominam to senatorom, którzy byli w poprzedniej kadencji. Myśmy chcieli zgłaszać...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Przed wejściem do Unii. To było w kwietniu 2004 r.)*

Chcieliśmy zgłaszać poprawki, ale ze względu na wyższą rację stanu zrezygnowaliśmy – Panowie Senatorowie, chcę wam to przypomnieć – z tej możliwości. Rzeczywiście, zgłaszałem te wątpliwości, gdyż to jest niekonsekwencja doktryny prawa, Panie Ministrze. Taka konstrukcja jest niekonsekwencją.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Taka konstrukcja jest rażącym błędem, jeżeli chodzi o...)*

Ale nie czujemy się odpowiedzialni, Panie Ministrze, gdyż nie byliśmy w stanie tego zrobić. Teraz dopiero jesteśmy w stanie naprawdę tę poprawkę sformułować w sposób, który nie jest kompromitujący.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jedno zdanie.)*

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Senatorze, na dzisiaj jedno zdanie. Podmiotowe rozszerzenie przez pana, tak jak powiedziałem, powoduje ogromne konsekwencje. Kropka.

Drugi problem. Proszę, pan doskonale wie i ja wiem, że tak zwane...

*(Senator Adam Biela: Panie Senatorze, w 70% są to osadnicy i repatrianci na Ziemiach Odzyskanych bądź ich następcy prawni.)*

Dobrze, ale również pan wie, że mogli to być dygnitarze PRL, którzy otrzymywali użytkowanie wieczyste i ziemie w owym czasie. Ja wiem o takich sytuacjach.

*(Senator Adam Biela: Na Ziemiach Odzyskanych Zabuzanie otrzymywali te nieruchomości.)*

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Ale w Warszawie kto inny.)*

Mówię to nie dlatego, żeby tego nie zrobić, ale nie wiem, czy mamy w tej chwili to wszystko rozeznane.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

Proszę bardzo, pani senator i chyba kończymy dyskusję.

**Senator Anna Kurska:**

Mam pytanie do pana senatora Bieli. Czy osadnicy na Ziemiach Zachodnich nie otrzymywali ziemi właśnie na podstawie aktów nadania? Bo była taka forma, potem była przekształcona, ale właśnie nie wiem, w co.

*(Senator Adam Biela: Własność.)*

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Była ustawa na ten temat.)*

Właśnie w wieczyste użytkowanie?

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Na własność.)*

**Senator Adam Biela:**

Ja to badałem bardzo dokładnie, Pani Senator. Na początku dekrety nadawały ziemię na własność. Ten typ dekretów nie dla wszystkich wykonywano ze względu na niedbałość i ciągle są zapisy użytkowania wieczystego. Taki jest stan faktyczny w naszych księgach wieczystych. To jest właśnie ta monstrualna przeszłość, którą trzeba zmienić.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Panie Senatorze, z drugiej strony pamiętajmy, że ta ustawa już pozwala na przekształcenie tego w stosunku do zaledwie 10% znakomitej większości tych ludzi, w tej chwili średni dochód w gospodarce narodowej to jest prawie 2 tysiące 300 zł.

**Senator Adam Biela:**

Panie Ministrze, skoro państwo wydaje ustawę, to ona powinna obowiązywać w gminie A i w gminie B w taki sam sposób, nie może ona w dowolny sposób być interpretowana przez urzędnika.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Tak, ale, Panie Senatorze, to jest kwestia ewentualnego roszczenia, jakie wobec Skarbu Państwa mogą wysunąć osoby, które tego przekształcenia nie uzyskały. Było też w podobnej sprawie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego co do zaskakiwania obywateli niezapowiedzianymi wcześniej zmianami prawnymi. To orzeczenie wydano kiedyś w sytuacji, gdy w ciągu roku zmieniano przepisy podatkowe. Nie wiem, czy państwo pamiętają. To wtedy była bardzo głośna sprawa.

**Senator Adam Biela:**

Proszę Państwa, to, że jakiś dygnitarz w Warszawie coś dostał, nie usprawiedliwia zaniedbania w stosunku do osadników na Ziemiach Odzyskanych. Oni do tej pory nie mają uregulowanego stanu. Tu nie wpisano prawa własności zgodnie z...

*(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Nadawane różnymi dekrétami. Jeśli prześledzimy stan prawny, to oni już dawno mają własność ex lege.)*

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Oczywiście.)*

Niemcy zaś przychodząc tam ciągle jeszcze uzyskują... To jest nie do opisanego.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Osadnicy przecież ex lege otrzymują tytuł własności, jako pierwotne nabycie.)*

*(Głos z sali: Oczywiście.)*

Nic, po prostu tego nie ma, gdyby...

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Jeżeli się to wpisze po prostu do księgi.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Gdyby takiego problemu nie było, to nie byłoby ani jednej, ani drugiej ustawy, byłyby one niepotrzebne.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

Proszę państwa, po dosyć szczegółowej dyskusji stajemy przed problemem głosowania.

Najpierw będziemy głosować nad punktem oznaczonym rzymską jedyneką, czyli nad przyjęciem ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (3)

Kto z państwa jest przeciw? (0)

Kto z państwa się wstrzymał od głosu? (2)

Dwie osoby wstrzymały się od głosu. Czyli innymi słowy komisja popiera przyjęcie ustawy bez poprawek. A do tej kwestii będziemy musieli jeszcze powrócić w nowej kadencji.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Panie Senatorze, to nie jest problem mojego głosowania, Nie chodzi o to, że ja nie uważam, iż tutaj nie trzeba nad tym pracować. Tylko uważam...

(*Senator Adam Biela: Tylko w jaki sposób?*)

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Nie, Panie Senatorze, myślę, że jest tutaj ta droga roszczenia, w tym momencie to jest jakaś porządność i w tej chwili unikniemy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę pana, bo tu się stała nieprawdopodobna rzecz.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Tym objętych byłoby mnóstwo łobuzów.*)

Ludzie, którzy nigdy tego nie mieli, nagle poczuli się właścicielami. Na przykład samorządy nagle stały się właścicielami. Wczoraj dostały grunty, dziś są właścicielami. Nikt nie myślał w ogóle czy można, które grunty, co, nieruchomości. Przecież z tego się...

(*Głos z sali: Panie Senatorze, kto będzie sprawozdawcą?*)

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

Jeżeli o to chodzi, to mamy, proszę pana, jeszcze prywatyzację, która nie została... ustawa nie została w ogóle wykonana. Na przykład Huta Warszawa: właściwie ci ludzie nigdy w ogóle nie dostali udziałów. W tej chwili dopiero wymogłem, że dostali od nich udziały po cenie nominalnej z 1992 r., a i tak mniej więcej tysiąc dwieście osób w ogóle nie dostało, bo się zbuntowali i nie chcieli o to wystąpić. A ustawa też przewidywała, że mają dostać w ciągu dwóch lat. No i w ciągu dwóch lat nie tylko nie dostali, ale nawet nie wyszło rozporządzenie.

(*Głos z sali: Zapraszamy serdecznie na zdjęcie pod salą posiedzenia. Fotograf już czeka.*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 00*)



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851